

Marianna FLIS-JASZCZUK

Kazimierza Ajdukiewicza koncepcja metodologii normatywnej

Kazimierz Ajdukiewicz's Conceptions of Normative Methodology

NIJEDNOZNACZNOŚĆ POJEĆ NAUKI I METODOLOGII

Metodologię określa się jako naukę o nauce. Nie jest to określenie jednoznaczne, nauką bowiem zajmują się różne dziedziny wiedzy.¹ Oprócz metodologii mamy np. historię nauki, socjologię i psychologię nauki. Należałoby więc wskazać, na czym polega różnica pomiędzy tymi naukami a metodologią. Tradycyjnie wymienia się uzasadnianie jako główny przedmiot zainteresowania metodologii. Trudno jest jednak podać takie określenie uzasadniania, które zadowoliłoby wszystkich.

Z drugiej strony niejasność określenia „nauka o nauce” wpływa z niejednoznaczności samego pojęcia nauki. Jak wskazuje Ajdukiewicz, mówiąc o nauce można mieć na myśli:

- 1) czynności składające się na uprawianie nauki (nauka traktowana jako twór czasowy),
- 2) wytwory tych czynności (twór czasowy),
- 3) naukę idealną, na którą składają się zdania, których nikt nigdy mógł nie wypowiedzieć (tak pojęta nauka nie ma swojej historii, nie jest tworem czasowym).²

We współczesnej Ajdukiewiczowi metodologii mówiło się o wszystkich wymienionych pojęciach nauki, nie rozgraniczając ich jednak zbyt ściśle; rodziło to trudności i nieporozumienia. Dlatego Ajdukiewicz zaproponował następujący podział przedmiotu dotychczasowej metodologii:

A. Metanauka — ma za przedmiot naukę idealną. Przykładem metanauki są metamatematyka i metalogika, badające systemy dedukcyjne jako zbiory wyrażeń, bez względu na to, czy te wyrażenia zostały przez kogokolwiek wypowiedziane lub napisane, czy też nie.

¹ Myślę, że zamiast rozwodzić się nad wielością dziedzin zajmujących się nauką wystarczy je po prostu wskazać. Sam Ajdukiewicz oprócz metodologii wymienia następujące dziedziny niemethodologiczne, których przedmiotem jest nauka: psychologia i historia. Inni autorzy dodadzą jeszcze np. ekonomię i socjologię.

² Por. K. Ajdukiewicz: *Metodologia i metanauka*, [w:] *Język i poznanie*, t. II, s. 117—121.

B. Metodologia tradycyjna — zajmuje się nauką jako tworem historycznym, przy czym interesują ją zarówno czynności składające się na uprawianie nauk, jak i ich wytwór, ale wytwór pojęty historycznie.³

Przedmiotem zainteresowania będzie w tym artykule przede wszystkim metodologia zwanej wyżej „tradycyjną” — tak rozumiana metodologia jest najbardziej zbliżona do tego, co obecnie zwykło się nazywać „filozofią nauki”, ja zaś przyjmuję — przyznam, że arbitralnie — iż zagadnienia filozofii nauki są spośród zagadnień filozoficznych jednymi z najważniejszych.

METODOLOGIA TRADYCYJNA

Przedmiot metodologii tradycyjnej może być, jak wiemy, ujmowany w kategorii czynności i wytworu tej czynności. Idąc śladami Ajdukiewicza skoncentrujemy się na koncepcji czynnościowej. Czynności składające się na uprawianie nauk zostają podzielone na:

- 1) prowadzące do budowy języka danej nauki,
- 2) przyczyniające się do uznania jakiegoś twierdzenia naukowego.⁴

Dla tematu tych rozważań ważne jest to, że „w odniesieniu do obu tych rodzajów czynności można stawiać pytania o charakterze sprawozdawczym, deskryptywnym oraz pytania o charakterze normatywnym. Można więc po pierwsze pytać o to, w jaki sposób faktycznie uczymy się rozumieć wyrazy i zdobywać przez to pojęcia, które im odpowiadają, oraz w jaki sposób dochodzimy faktycznie do uznawania pewnych twierdzeń. Stawiając te pytania, wkraczamy na teren psychologii mowy i psychologii przekonań. Można jednak, po drugie, pytać o to, w jaki sposób należy budować swój język, aby był to język naukowy, w jaki sposób dochodzić do swych twierdzeń, aby twierdzenia te były twierdzeniami naukowymi”.⁵ Według Ajdukiewicza metodologia tradycyjna zajmuje się zarówno zagadnieniami deskryptywnymi, jak i zagadnieniami normatywnymi. Na przykład stwierdzając deskryptywnie, że niekiedy dochodzi się do pewnych przekonań, wywnioskowując je z innych, metodologia pyta dalej, już z normatywnego punktu widzenia, jakie to wnioskowanie powinno być, aby uzyskany w nim wniosek mógł uzyskać status twierdzenia naukowego. Postawienie ostatniego pytania zmusza do dokonania podziału nauk, gdyż wymagania stawiane wnioskowaniom są w różnych naukach różne.

METODOLOGIA NAUK APRIORYCZNYCH I EMPIRYCZNYCH

Biorąc pod uwagę metodologiczny punkt widzenia, Ajdukiewicz dzieli nauki na aprioryczne i empiryczne. Dla każdej z tych dwóch grup nauk charakterystyczne są inne wymagania stawiane wprowadzanym do nich twierdzeniom naukowym. Inaczej buduje się w nich język i cały aparat pojęciowy.

Normy określające właściwe dla danego typu nauki sposoby postępowania nie są, jak mówi Ajdukiewicz „wymysłem ani dekretem metodo-

³ Por. *ibid.*, s. 119.

⁴ Por. *ibid.*, s. 121.

⁵ *Ibid.*, s. 121—122.

logii. Metodologia norm tych nie ustala, lecz wykrywa je w praktyce postępowania historycznie istniejących nauk. Normy te znane są uczonym specjalistom nie dokonującym refleksji nad ich własną robotą, znane są im jednak tylko praktycznie, podobnie jak władającemu jakimś językiem praktycznie są znane normy gramatyczne. Ta praktyczna znajomość owych norm polega na umiejętności postępowania zgodnego z nimi i na umiejętności zauważania wykroczeń przeciwko tym normom. Czym innym jednak jest praktyczna znajomość tych norm, a czym innym ich znajomość teoretyczna. Teoretyczną znajomość tych norm postępowania naukowego osiąga się przez ich kodyfikację, przez wyraźne ich sformułowanie. Otóż zadaniem metodologa jest dokonać kodyfikacji owych norm kierujących w praktyce postępowaniem uczonych, podobnie jak zadaniem gramatyka jest skodyfikowanie norm stosowanych w praktyce przez ludzi posługujących się pewnym językiem”.⁶

Jak wyżej widzieliśmy, Ajdukiewicz ujmuje metodologię w taki sposób, że jej zadaniem jest nie ustalanie, lecz wykrywanie norm stosowanych przez uczonych. Metodolodzy mają te normy wykrywać „w praktyce postępowania historycznie istniejących nauk”. Dokładniejszego wyjaśnienia wymaga jednak droga, na jakiej metodolodzy dochodzą do odkrycia norm stosowanych przez uczonych jedynie praktycznie. Skoro, jak gdzieś indziej mówi Ajdukiewicz, specjaliści działają nie zawsze z pełną świadomością norm postępowania i celu, do którego zmierzają, więc informacja o właściwych normach postępowania nie może pochodzić od nich. W jaki sposób zatem zdobywają ją metodolodzy? Nie jest to zagadnienie proste, nie znajduje ono też dokładnego wyjaśnienia u Ajdukiewicza. W tym artykule nie ma możliwości, aby poddać je dokładniejszej analizie. Nadmienić tylko można, że wskazywana przez Ajdukiewicza analogia między istnieniem norm interesujących metodologię a istnieniem norm gramatycznych być może powinna prowadzić filozofów nauki do założenia o „idealnym uczonym”, podobnie jak w gramatyce przyjmuje się założenie o „idealnym użytkowniku języka”. Poprzestając na tym zasygnalizowaniu problemów wróćmy teraz do rozróżnienia poszczególnych rodzajów nauk.

W zależności od rodzaju nauki różny może być stopień trudności, występujący przy próbie dokonywania kodyfikacji norm odpowiednich dla danej nauki. Metodolodzy zajmujący się naukami apriorycznymi potrafią wskazać, jakie normy rządzą tworzeniem języka tych nauk. Metodologia nauk apriorycznych umie też sformułować normy określające sposób wypracowania twierdzeń w tych naukach. Wskazywane normy nie są niczym innym, jak tylko regułami formowania i regułami dowodzenia, które muszą być znane, aby jakaś nauka mogła osiągnąć status systemu dedukcyjnego. Nauki aprioryczne otrzymują zatem postać systemów dedukcyjnych i wtedy, według Ajdukiewicza, są na tyle dobrze znane metodologii, że może się nimi zająć bardziej zaawansowana postać „nauki o nauce”, mianowicie metanauka.

Nieco inaczej przedstawia się sytuacja metodologii zajmującej się naukami empirycznymi. Jak mówi interesujący nas autor, metodologia badająca te nauki nie wykroczyła daleko poza stadium czysto deskryptyw-

⁶ *Ibid.*, s. 122, 123.

ne.⁷ Bardzo trudno jest podać normy określające sposób budowania języka tych nauk. Nie można też sprecyzować warunków wystarczających na to, aby jakieś zdanie zostało podniesione do rangi twierdzenia naukowego. Nie potrafimy dokładnie powiedzieć, jaki sposób wnioskowania może być na gruncie tych nauk uznany za poprawny. Jedyne, co o sposobach wnioskowania stosowanych w naukach empirycznych wiemy, to to, że oprócz wnioskowania dedukcyjnego (uznawanego za jedynie słuszne w naukach apriorycznych) można w nich używać także pewnych rodzajów wnioskowania redukcyjnego, pewnych postaci wnioskowania przez analogię i innych.

Na przykładzie porównania pojęcia wnioskowania dedukcyjnego i pojęcia wnioskowania indukcyjnego zostaje wskazana różnica pomiędzy dojrzałymi naukami apriorycznymi i mniej dojrzałymi naukami empirycznymi. Otóż, jak się okazuje, pojęcia nauk apriorycznych mają charakter zarazem deskryptywny i normatywny. Takie jest m.in. pojęcie dedukcji. Złej dedukcji nie nazwiemy w ogóle dedukcją: dedukcja i dobra dedukcja jest zatem tym samym. Świadczy to o normatywnym charakterze tego pojęcia. Natomiast pojęcie indukcji jest pojęciem jedynie deskryptywnym. Istnieć bowiem może zarówno indukcja dobra, jak i zła, i to nie sprawia, że tę drogę przestajemy nazywać indukcją. Zatem „metodologia nauk empirycznych znajduje się wciąż jeszcze na poziomie opisu, w nielicznych tylko punktach udało się jej wznieść do stadium normatywnego. W tym też leży — jak się zdaje — przyczyna, dla której nie mamy dotychczas rozwiniętej metanauki nauk empirycznych. Metanauka bowiem zacząć się może dopiero po sformułowaniu reguł budowania języka i reguł uzasadniania twierdzeń”.⁸

KONCEPCJA METODOLOGII NORMATYWNEJ

Wydaje się, że to co decyduje, iż omawiana koncepcja jest koncepcją metodologii normatywnej dałoby się krótko ująć w sposób następujący: metodologia ma charakter normatywny, ponieważ jej zadaniem jest dokładne sformułowanie norm, jakimi posługują się uczeni specjaliści w swej praktyce naukowej. Aby to stwierdzenie stało się bardziej zrozumiałe, należałoby odpowiedzieć na pytanie, co rozumie się przez owe normy. Przytoczę dwie definicje norm, sformułowane przez innego autora. „Norma postępowania jest to wyrażenie, które bezpośrednio komuś nakazuje (zakazuje), aby w określonych okolicznościach tak a nie inaczej postąpił czy wielokrotnie postępował”. Określając normę obowiązującą ten sam autor stwierdza: „Mówiąc, że norma obowiązuje z aksjologicznego punktu widzenia, mamy na myśli to, że czyn, który ta norma nakazuje jej adresatowi, jest czynem wedle czyjejś oceny dobrym czy też najlepszym z jakichś względów w danej sytuacji”.⁹ Z kolei słownik języka polskiego określa normę w sposób następujący: „norma — ustalona, ogólnie przyjęta zasada; reguła, przepis, wzór; w etyce: zasada postępowania, dyrektywa wyznaczająca obowiązek określonego zachowania się w danej sy-

⁷ Por. *ibid.*, s. 124, 125.

⁸ *Id.*: *Metodologia...*, s. 125.

⁹ Z. Ziemiński: *Logika praktyczna*, Warszawa 1986, s. 100.

tuacji przez odwołanie się do odpowiednich ocen i wartości moralnych”.¹⁰ Wprawdzie nie interesują mnie tu normy moralne, ale wydaje się, że na wzór definicji norm innego rodzaju¹¹ można określić normy badane przez metodologię jako takie zasady postępowania, które wyznaczają obowiązek określonego zachowania się w danej sytuacji przez odwołanie się do odpowiednich ocen i wartości naukowych, poznawczych. Jako naczelną z tych wartości poznawczych należałoby wymienić prawdę.¹²

METODOLOGIA — DZIEDZINA STEROWANA WARTOŚCIAMI

Charakteryzując koncepcję metodologii Ajdukiewicza J. Woleński stwierdza, że metodologia tak pojmowana „traktuje naukę jako twór ludzki sterowany określonymi wartościami”.¹³ Nie znalazłam takiej wypowiedzi Ajdukiewicza, w której autor ten stwierdzałby wprost, że uczeni w swym postępowaniu naukotwórczym kierują się wartościami, lecz wydaje się, iż z wartościami można utożsamiać cele, do których świadomie czy półświadomie zmierzają naukowcy. Cele te charakteryzuje Ajdukiewicz następująco: „Cel, który wchodzi w grę przy ocenach metodologii, nie jest tu rozumiany antropomorficznie, tzn. jako coś, do czego dąży się świadomie. Naukowcy, którzy się nim kierują, często nie są w stanie go określić. Cała ta teleologiczna terminologia ma charakter metaforyczny i służy tylko do metaforycznego opisu ich działalności. Kiedy np. studiujemy historię zoologii czy botaniki, widzimy, że w różnych okresach powstawały różne klasyfikacje zwierząt i roślin, lecz nie zadowolano się nimi i zastępowano je nowymi. Dawne oceniano jako złe, zaś nowe jako dobre, względnie przynajmniej lepsze. Powstaje tedy pytanie, co to za własność, której nie posiadała stara klasyfikacja, natomiast posiadała nowa. Gdyby się udało znaleźć jakąś odpowiedź na to pytanie, można by ją sformułować metaforycznie przy pomocy następującego schematu: zoologowie »zmierzają do« zbudowania klasyfikacji zwierząt, która posiadałaby taką a taką własność. Odpowiedź ta nie musi być prawdziwa dosłownie, gdyż sami zoologowie nie muszą uświadamiać sobie tego, do czego zmierzają. Żeby uniknąć metafory, można by powiedzieć, że zoologowie tak postępują, jak gdyby zmierzali do zbudowania klasyfikacji posiadającej daną własność; albo też inaczej — że taki jest cel (niekoniecznie świadomy) czy też quasi-cel ich postępowania”.¹⁴

¹⁰ *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1979, t. II, s. 389, 390.

¹¹ Patrz *ibidem*.

¹² Okazuje się, że nauką — oprócz wartości naukowych, zwanych przez Ajdukiewicza także często teoretycznymi (do nich należy także prawda) — rządzą wartości praktyczne. Często wymaga się od pewnego rodzaju nauk np. tego, aby były pomocne w działaniu — by pozwalały nam dobrać środki do celów, do których dążymy, by pozwalały przewidywać skutki naszych zamierzeń, by były przydatne do zaspokajania naszych potrzeb życiowych. O wartościach realizowanych przez nauki wspomina Ajdukiewicz omawiając wartość nauki (*Wartość nauki*, [w:] *Język i poznanie*, t. I, s. 315—317). Uwagi dotyczące tego tematu znajdujemy także w pracy dotyczącej zawodnych sposobów wnioskowania (*Zagadnienie racjonalności zawodnych sposobów wnioskowania*, *ibid.*, t. II, s. 282—296).

¹³ J. Woleński: *K. Ajdukiewicz jako filozof języka i poznania*, [w:] *Filozofia współczesna*, t. II, s. 98.

¹⁴ K. Ajdukiewicz: *Systemy aksjomatyczne z metodologicznego punktu widzenia*, [w:] *Język i poznanie*, t. II, s. 334, 335.

METODOLOGIA — NAUKA POSŁUGUJĄCA SIĘ INTERPRETACJĄ
HUMANISTYCZNĄ

„Badanie quasi-celów kierujących postępowaniem ludzi nauki stanowi rodzaj syntezy procedury naukowej, zmierza do ujęcia nauki jako całości zorganizowanej na sposób działań świadomie kierowanych ku osiągnięciu pewnego celu”¹⁵

Wydaje się, że będę zgodna z Ajdukiewiczem, gdy przyjmę, iż przykładowa własność jakiejś klasyfikacji, czyli cel, do którego naukowcy świadomie lub nieświadomie dążą, jest dla nich z jakiegoś punktu widzenia wartością.¹⁶ Utożsamienie celów postępowania i wartości jest możliwe. W pracach niektórych autorów wartości są ujmowane jako „czynniki, które wpływają na powzięcie decyzji działania”¹⁷, a „przedmioty, zjawiska itd., które są wartościami lub posiadają wartość, wpływają ze względu na tę wartość na dokonywane wybory działań”¹⁸. Można więc zakładając, że „(...) przedmioty, zjawiska, zdarzenia, cechy przedmiotów, które oceniamy są pod względem ocenianym wartościami lub pod tym względem posiadają wartość”¹⁹ przyjąć co następuje: uczeni kierują się w swej praktyce naukowej wartościami—celami a zadaniem metodologii jest wartości te, często przyjmowane przez uczonych nieświadomie, opisać, dokładnie zanalizować i podać ich wyraźną kodyfikację.

Ponadto badanie tych zadań—wartości i ich opis stanowi pewien rodzaj syntezy procedury naukowej i jest czymś, co za Sprangerem nazywa Ajdukiewicz „humanistycznym rozumieniem” zjawisk kultury. To przedstawienie rzeczywistych wartości—celów kierujących uczonymi w danej nauce, czyli inaczej „humanistyczna interpretacja” tej nauki, stanowi specyficzną dla nauk humanistycznych formę wyjaśniania porównywalną z konstrukcją teorii wyjaśniającej w naukach przyrodniczych. Takie „humanistyczne zrozumienie” rozwoju różnych nauk i ich gałęzi jest, według Ajdukiewicza, jednym z podstawowych zadań metodologii nauk, stanowi ono bowiem warunek niezbędny wszelkiego kategoriycznego wartościowania. Jest tak dlatego, że wszelkie wartościowanie polega na stwierdzeniu

¹⁵ Por. I d.: *Systemy aksjomatyczne z metodologicznego punktu widzenia*, [w:] *Język i poznanie*, t. II, s. 334, 335.

¹⁶ Są autorzy, którzy odróżniają cel poznania naukowego od wartości przez to poznanie realizowanej. Charakter i istota tego rozróżnienia nie jest jednak do końca wyjaśniona. Rozróżnienie celów i wartości w dalszym ciągu rozważań zanika i znajdujemy już tylko uwagi dotyczące jedynie wartości. Tak dzieje się w artykule E. Pietruskiej-Madej: *Paradoks Menona i problemy rozwoju nauki*, „*Studia Filozoficzne*” 1986, 8. Autorka wskazuje najpierw, że cele i wartości w pewien sposób warunkują epistemologicznie odkrywana idee, „dostarczają one uzasadnień dla tych norm postępowania badawczego, które realizacji owych celów przy wartości służą. I dopiero te normy warunkują w sposób bardziej bezpośredni rezultat poczynień badawczych” (s. 53). Po tych uwagach następuje stwierdzenie o bardzo skomplikowanym charakterze funkcjonowania wartości w nauce, a dalsze uwagi dotyczą już tylko wartości. Sprawa celów nie jest więcej poruszana. Być może, zarówno w stosunku do twierdzeń Pietruskiej-Madej, jak i w stosunku do poglądów Ajdukiewicza zasadne byłoby określenie celów jako bezpośrednich, a wartości jako celów pośrednio realizowanych poprzez naukę. Jednak to wartości byłyby wtedy celami nadrzędnymi.

¹⁷ L. K o j: *Metodologia i wartości*, „*Colloquia Communia*” 1987, 3—4, s. 18.

¹⁸ *Ibid.*, s. 6.

¹⁹ *Ibidem*.

użyteczności czegoś z uwagi na pewien cel. Jak długo cel nie jest określony, możliwe są tylko oceny warunkowe, stwierdzające, że to a to jest użyteczne do tego a tego celu. Z chwilą, kiedy ujawniony zostaje rzeczywisty cel czy też quasi-cel, można oceniać kategorycznie uznając za dobre to, co służy celowi kierującemu danym procesem. Jeżeli metodolog chce oceniać pewne sposoby rozumowania i pewne inne czynności umysłowe, jak definiowanie i klasyfikowanie, oceniać niektóre z nich jako dobre, a inne jako złe, to musi dojść do poznania celów czy też quasi-celów, do których zmierzają nauki — poznania, które jest równoznaczne z ich humanistycznym zrozumieniem”.²⁰

Po zapoznaniu się z powyższą wypowiedzią Ajdukiewicza możemy już przypuszczać, dlaczego proponowaną przez niego metodologię nazywa się metodologią rozumiejącą. Rozumienie — humanistyczne rozumienie — jest bowiem, jak widzieliśmy, jednym z podstawowych zadań metodologii nauk. Ale wiemy też, że takie rozumienie to nic innego, jak poznanie świadomych czy nieświadomych celów, do których zmierzają uczeni. Czy takie poznanie jest możliwe? Nie jest ono na pewno łatwe, ale zapewne też nie można powiedzieć, że jest nieosiągalne, gdyż jak się przekonamy analizując inne pisma Ajdukiewicza, autor ten wskazuje niektóre cele, do których realizacji niekiedy w nauce się zmierza. Są to: cel czysto teoretyczny, poznawanie prawdy i unikanie fałszu oraz cel praktyczny, stawiany racjonalnym sposobem wnioskowania, mianowicie: osiągnięcie zysków i uniknięcie strat, inaczej nieujemność bilansu działań opartych na wniosku.²¹

Po tych kilku uwagach powróćmy do głównego tematu, do wskazywania na pierwiastki normatywne zawarte w koncepcji metodologii interesującego nas autora. Uważam bowiem, że o pewnym rodzaju normatywności metodologii w ujęciu Ajdukiewicza warto mówić, gdyż często zapomina się o tym aspekcie poglądów tego autora, nadmiernie podkreślając opisowy charakter jego metodologii.²² Tymczasem silniejszy nacisk na deskryptywny charakter metodologii zaczyna kłaść Ajdukiewicz dopiero podczas formułowania tzw. programu metodologii empirycznej. Natomiast wszystkie prace Ajdukiewicza pisane przed rokiem 1960 wskazują, iż sam opis postępowania uczonych nie jest ostatecznym celem metodologa. Jego celem jest zrozumienie nauki jako całości, a to jest możliwe dopiero wtedy, gdy metodolog będzie w stanie dopatrzeć się celów lub quasi-celów, do których zmierzają uczeni.

²⁰ Ajdukiewicz: *Systemy aksjomatyczne z metodologicznego punktu widzenia*, s. 335.

²¹ I d.: *Zagadnienie racjonalności...*, s. 282—296.

²² Wspominając o koncepcji metodologii nauk Ajdukiewicza A. Siemianowski pisze, że Ajdukiewicz metodologii nie traktował jako dyscypliny formułującej pytania *quid iuris*. Z powyższą opinią trudno się zgodzić. Nie jest tak, że Ajdukiewicz nie widział w metodologii miejsca na pytania normatywne. W artykułach *Metodologia a metanauka* oraz *Systemy aksjomatyczne z metodologicznego punktu widzenia* pisał wyraźnie (opisując metodologię w stanie przez niego zastanym i nie tworząc jeszcze programu uprawiania metodologii), że metodologia stawia zarówno pytania *quid facti*, jak i *quid iuris*.

METODOLOGIA OPISOWA CZY NORMATYWNA

Wiemy, że według Ajdukiewicza metodolog może oceniać dopiero wtedy, gdy wskaże hipotetyczne cele, do których zmierzają uczeni. Możemy jednak zasadnie pytać o to, czy metodolog oceniać musi? Stawiając to pytanie wkraczamy na teren sporu pomiędzy zwolennikami metodologii normatywnej a przedstawicielami metodologii opisowej. Pytania stawiane na gruncie metodologii normatywnej to tzw. pytania *quid iuris*, dotyczące prawomocności wiedzy i metod stosowanych przy jej zdobywaniu. Pytania *quid facti*, dotyczące tego, jak prowadząc badania naukowe uczeni faktycznie postępują, stawia metodologia opisowa.²³ Według niektórych autorów K. Ajdukiewicz był przedstawicielem metodologii rozumianej opisowo, postulującej wychodzenie od pytań o fakty²⁴, inni natomiast twierdzą, że proponowana przez Ajdukiewicza koncepcja metodologii jest rozwiązaniem dylematu dotyczącego wyboru pomiędzy opisem a wartościowaniem. Taki pogląd reprezentuje K. Szaniawski wskazując na połączenie w metodologii Ajdukiewicza pytań o fakty z pytaniami dotyczącymi prawomocności metod i wiedzy.²⁵ Wydaje się, że przedstawione dotychczas poglądy Ajdukiewicza świadczą na rzecz twierdzenia Szaniawskiego. Ajdukiewicz w swych wypowiedziach uwypuklił bowiem następujące zagadnienia. Metodologia ma najpierw opisać postępowanie uczonych, pojęcia przez nich stosowane, metody uzasadniania twierdzeń, dokonywane klasyfikacje, a następnie — poprzez wskazanie celów, do których specjaliści dążą, ująwszy ich postępowanie w całość — metodologia może formułować ogólne normy postępowania uczonych. To, co Ajdukiewicz szczególnie podkreśla to to, że metodolog tych norm nie dyktuje, ale wyczytuje je z praktyki naukowotwórczej jako milcząco stosowane wskazania „sumienia naukowego” uczonych.

PRAKSEOLOGICZNY CHARAKTER OCEN WYDAWANYCH PRZEZ METODOLOGIĘ

Twierdzi się, że „w ostatnich latach swej twórczości naukowej K. Ajdukiewicz, inspirowany pracami T. Kotarbińskiego z zakresu prakseologii, tj. nauki o sprawnym działaniu, lansował pogląd, iż metodologia nauk jest nie tylko częścią logiki, lecz także prakseologii. Metodologia bowiem zajmuje się m.in. takimi kwestiami, jak zagadnienie racjonalności zawodnych sposobów wnioskowania, a pojęcie racjonalności nie jest specyficznym terminem logiki czy metodologii, lecz właśnie jest terminem prakseologicznym”.²⁶ W cytowanych tu tekstach Ajdukiewicza twierdzenia o metodologii jako części prakseologii nie znajdujemy, lecz wydaje się, że dokonany opis sposobu wartościowania stosowanego przez metodologów wskazuje na prakseologiczny charakter ocen metodologii. Jeśli oceny użyteczne

²³ Por. A. Siemianowski: *Metodologia nauk*, [w:] *Filozofia a nauka*, Warszawa 1987, s. 359.

²⁴ Por. *ibidem*.

²⁵ K. Szaniawski: *Filozofia w oczach racjonalisty*, słowo wstępne [w:] K. Ajdukiewicz: *Zagadnienia i kierunki filozofii*, Warszawa 1983, s. 10, 11.

²⁶ Siemianowski: *op. cit.*, s. 358.

(prakseologiczne) scharakteryzujemy jako sprawnościowe, zrelatywizowane do celu działania, odróżniając je w ten sposób od emocjonalnych ocen estetycznych i etycznych, to będziemy musieli przyznać, że Ajdukiewicz mówiąc o ocenach stosowanych przez metodologię ma na myśli właśnie oceny prakseologiczne. Teleologiczny charakter ocen metodologii ujawniają m.in. następujące wypowiedzi interesującego nas autora. Mówi on, że: „metodologia w przeciwieństwie do metanauki, zajmuje się różnymi postawami ludzkimi wobec pewnych zdań, a więc pewnym ludzkim zachowaniem. Metodologia ocenia to zachowanie i formułuje dlań normy. W szczególności ocenia to zachowanie pod względem skuteczności [podkr. — M. F.-J.] w osiaganiu wytkniętego celu”.²⁷ Dowiadujemy się także, iż poprawnym w danej nauce metodologia nazywa takie postępowanie, które „przyczynia się do osiągnięcia jej zadania, zaś niepoprawnym takie, które osiągnięciu tego zadania nie służy, a tym bardziej takie, które temu zadaniu przeszkadza”.²⁸ Obie te wypowiedzi i inne już cytowane²⁹ dowodzą tego, że wszelkie wartościowanie to nic innego, jak stwierdzenie użyteczności czegoś ze względu na jakiś cel. Dowodzą tym samym prakseologicznego i szerzej — utylitarnego charakteru ocen i wartości opisywanych przez K. Ajdukiewicza.

NORMATYWNY CHARAKTER POJĘCIA UZASADNIANIA

Na wstępie artykułu wspominaliśmy już o tym, że szczególną rolę wśród zainteresowań metodologii odgrywa uzasadnienie. „Jest to — zdaniem Ajdukiewicza — pojęcie o charakterze jawnie normatywnym i wartościującym. Uzasadnić bowiem zdanie, to znaczy: usprawiedliwić jego przyjęcie przy pomocy metody, która zapewnia osiągnięcie wytkniętego celu, np. zapewnia uzyskanie prawdziwej wiedzy o rzeczywistości. Nazywając tedy zdanie uzasadnionym stwierdza się, że przyjęcie tego zdania jest usprawiedliwione przez procedurę skuteczną z punktu widzenia tego celu, a wobec tego — że procedura ta zasługuje na pozytywną ocenę, a zatem — że zachowanie to z punktu widzenia tego celu jest dobre. Na tej ocenie może być oparta norma, która będzie pozwalała stosować tę procedurę zawsze, kiedy będzie się zmierzało do tego celu”.³⁰

Powyższy tekst potwierdza poprzednie nasze orzeczenie o teleologicznym ujęciu ocen przez Ajdukiewicza, a jednocześnie charakteryzuje uzasadnienie twierdzeń jako przyjęcie ich z punktu widzenia jakiegoś celu. Uznawaniu twierdzeń, sposobom ich uzasadniania poświęcił omawiany autor wiele swoich publikacji³¹, jednak dla potrzeb naszych rozważań najistotniejsze jest stwierdzenie o wyraźnie normatywnym charakterze samego pojęcia uzasadnienia. Jest to jeszcze jeden argument za tym, że mamy do czynienia z koncepcją metodologii normatywnej. Ważne jest jednak wskazanie, w jakim sensie metodologia Ajdukiewicza jest metodologią normatywną.

²⁷ Ajdukiewicz: *Systemy...*, s. 335.

²⁸ Id.: *Logika pragmatyczna*, s. 335.

²⁹ Por. niniejsza praca, s. 43, 45.

³⁰ Ajdukiewicz: *Systemy...*, s. 334.

³¹ Por. id.: *Zagadnienie uzasadnienia zdań analitycznych i Zagadnienie uzasadniania*, [w:] *Język...*, t. II.

RÓŻNE SENSY NORMATYWNOŚCI METODOLOGII

Gdy cele, do których dążą uczeni potraktujemy jako wartości, zadaniem metodologii będzie te wartości zbadać i opisać. Jest to konieczne, aby możliwe było przejście od metodologii opisowej, deskryptywnej do tej — zdaniem Ajdukiewicza — bardziej zaawansowanej postaci metodologii, zwanej metodologią normatywną. Posługując się rozróżnieniem stosowanym przez niektórych autorów³² tę deskryptywną postać moglibyśmy nazwać aksjologią opisową nauki. Byłby to pierwszy sens normatywności metodologii — metodologia jest normatywna, bo jej zadaniem jest rekonstrukcja wartości, do których półświadomie dążą uczeni. Powyższą myśl możemy też wyrazić inaczej, mówiąc: metodologia jest nauką normatywną w sensie pierwszym z tego względu, że jej zadaniem jest opis norm, którymi, milcząco je zakładając, kierują się uczeni. Takie stwierdzenie wypowiediane z pewną ostrożnością znajdziemy u J. Woleńskiego.³³ Woleński wskazuje, że metodolog opisując postępowanie uczonogo zawsze dokonuje racjonalnej rekonstrukcji. Tak rozumiany aksjologiczny charakter przysługuje zarówno metodologii określanej przez Ajdukiewicza jako deskryptywna, jak i metodologii normatywnej.

Inny sens normatywności „nauki o nauce” przejawia się dopiero w momencie sformułowania przez metodologów norm właściwego postępowania w danej nauce. Jeśli takie odpowiednie normy są możliwe do sformułowania w stosunku do każdego typu nauk, to w momencie, gdy zostanie przedstawiona ich kodyfikacja, niezależnie od intencji metodologa, porównane z tymi normami sposoby tworzenia pojęć, sposoby uzasadniania, twierdzenia i teorie stają się dobre i złe. Więcej — w momencie, gdy istnieje trafna kodyfikacja właściwych norm postępowania, nieważne jest, czy jakieś teorie, twierdzenia będą przez kogokolwiek z tymi normami porównywane, czy nie; one po prostu są wtedy dobre albo złe. Drugi sens normatywności metodologii dałoby się więc sformułować następująco: metodologia jest nauką normatywną, bowiem przez sformułowanie norm postępowania w naukach pośrednio lub bezpośrednio ocenia każde konkretne postępowanie naukotwórcze jako dobre lub złe. Tak rozumiana normatywność jest przywilejem tej postaci metodologii, która potrafi podać zestaw norm obowiązujących w danej nauce, metodologii zwanej przez Ajdukiewicza nie inaczej tylko normatywną.

Nieco dyskusyjny jest trzeci sens normatywności metodologii.³⁴ Wskazę na tę możliwość bez całkowitego przekonania, co do tego, czy wtedy można mówić o normatywnym charakterze „nauki o nauce”. Proponuję ten rodzaj ewaluacyjnego charakteru nauki nazywać „normatywnością wewnętrzną”. Tak rozumiana normatywność wyraża się w traktowaniu samej nauki jako wartości samej w sobie. Uznanie wartości nauki wyrażałoby się poprzez akceptację tego, co czynią uczeni — akceptację przedmiotu, wytworów ich dociekań oraz stosowanych przez uczonych czyn-

³² Por. W. Sady: *O trzech sensach, w jakich metodologia Lakatosa jest metodologią normatywną*, „Colloquia Communia” 1987, 3—4.

³³ Por. J. Woleński: *Kontrowersje metametodologiczne*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” 1979, t. XV, s. 3; *Metodologia nauk jako dyscyplina normatywna*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” 1983, z. 4.

³⁴ Por. Sady: *O trzech sensach...*

ności naukotwórczych. Taką pochwałą nauki zawarł Ajdukiewicz w wypowiedzi dotyczącej wartości nauki i jej osiągnięć. Jeśli nauka jest wartością, to jest nią również metodologia jako nauka o nauce. Byłby to trzeci sens normatywności metodologii.

METODOLOGIA A METANAUKA

Normatywność jest jedną z cech odróżniających metodologię od metanauki. Jednocześnie cecha ta potwierdza sygnalizowany już humanistyczny charakter metodologii. Wśród innych czynników decydujących o przynależności tej nauki do nauk humanistycznych³⁵ Ajdukiewicz wymienia następujące:

1) przedmiotem metodologii jest ludzkie zachowanie, polegające na zajmowaniu pewnych postaw wobec pewnych wyrażen językowych;

2) do metodologii należy ocena tego zachowania i ustalenie norm skutecznego zachowania;

3) aby możliwe było orzekanie o skuteczności zachowania, konieczne jest wcześniejsze poznanie quasi-celów kierujących postępowaniem ludzi nauki, poznanie to jest humanistycznym rozumieniem nauk.³⁶

Jak widzimy, każdy z tych punktów wskazuje na rolę człowieka w budowaniu nauki. W związku z tym w metodologii, obok pojęć syntaktycznych i semantycznych występują i odgrywają bardzo ważną rolę pojęcia pragmatyczne. Są to pojęcia dotyczące „postawy myślącej i działającej istoty ludzkiej wobec (...) wyrażen językowych (...), wobec tego co wyrażenia te symbolizują”.³⁷

Metanauka, przeciwnie, używa tylko pojęć syntaktycznych i semantycznych, dla metanaukowego sposobu traktowania nauki charakterystyczne jest bowiem pomijanie roli człowieka w jej budowaniu. Dla metanauki nauka to nic innego jak „system zdań rozumianych jako napisy o określonym kształcie, system odnoszący się do tzw. modeli, które go spełniają”.³⁸ Metanauka nie jest nauką humanistyczną, lecz matematyczną. „Zajmuje się ona pewnymi tworam, które nazywa: zdaniami, wyrażeniami, dowodami, systemami dedukcyjnymi, definicjami oraz twierdzeniami; aksjomaty metanauki przypisują tym tworam pewne hipotetyczne własności, z których następnie wyprowadza się pewne inne własności”.³⁹

Różny charakter pojęć metanauki (metateorii) i metodologii wyraźnie widać na przykładzie terminu „zdanie uznane”. To bardzo ważne w metodologii pojęcie prawie nie występuje w metanauce, a jeśli już uda się nam w metanauce je znaleźć, to jego znaczenie okazuje się zupełnie inne niż znaczenie dosłowne. Metanaukowy sens wyrażenia „zdanie uznane” pokrywa się ze znaczeniem terminu „teza”. „Zdanie uznane” to to samo,

³⁵ Nie można nie nadmienić, że Ajdukiewicza koncepcja metodologii jako nauki humanistycznej nawiązuje do koncepcji humanistyki powstałej na przełomie wieku XIX i XX w filozofii niemieckiej.

³⁶ Por. Ajdukiewicz: *Systemy aksjomatyczne...*, [w:] *Język i poznanie*, t. I, 334–335.

³⁷ *Ibid.*, s. 334–335.

³⁸ *Ibid.*, s. 333.

³⁹ *Ibid.*, s. 332.

co „zdanie będące bezpośrednią lub pośrednią konsekwencją pustej klasy zdań”.⁴⁰ Odmienne od powyższego, a dużo bliższe potocznemu, jest znaczenie wyrażenia „zdanie uznane” w metodologii. Metodologiczne znaczenie terminu „zdanie uznane” jest według Ajdukiewicza następujące: zdanie uznane to „zdanie, które ktoś gotów jest przyjąć za podstawę swego działania praktycznego”.⁴¹ Inaczej — to takie zdanie, wobec którego zajmuje się asertywną postawą psychiczną. W takiej sytuacji reguła *modus ponens* ma na gruncie metodologii tradycyjnej sens pragmatyczny i, jak mówi Ajdukiewicz, dosłowny. Ustalając regułę, która pozwala uznać następnik uznanego okresu warunkowego i jeśli uznaje się jego poprzednik, to „metadolog ocenia zgodne z nią zachowanie jako skuteczne do osiągnięcia celu poznawczego i wyraża aprobatę takiego zachowania”. Należy dodać, że Ajdukiewicz podkreśla normatywny charakter dosłownie rozumianego wyrażenia „wolno uznać”. To dosłowne (a więc i normatywne) znaczenie zachowuje ten termin w metodologii, a traci je w metanauce.

Warto jednak zauważyć, że w omawianym okresie Ajdukiewicz uznawał, iż budowanie metanauki jest możliwe dopiero wtedy, gdy jakaś nauka osiągnie już stadium normatywne. Między innymi to sprawia, że istnieje metanauka nadbudowana nad naukami apriorycznymi, a podobne badania dotyczące nauk empirycznych „są na razie — jak mówi Ajdukiewicz — w stadium zaledwie zarodkowym”.⁴²

Przedmiot zainteresowań metanauki bywa też przez Ajdukiewicza nazywany nauką idealną, a sama metanauka nosi miano metodologii apragmatycznej. Poprzednio opisywana metodologia tradycyjna, to inaczej metodologia pragmatyczna. Nazewnictwo to wydaje się wyjątkowo trafne, a są to tacy autorzy, którzy twierdzą, że „rozdzielenia wprowadzone przez Ajdukiewicza są wielce przydatne w dyskusjach metametodologicznych i (...) oferują najlepszy aparat pojęciowy do dyskusji na temat istoty filozofii nauki”.⁴³ Parafrazując powyższe stwierdzenie, powiedzmy: szkoda więc, że taka dyskusja w szkole lwowsko-warszawskiej nie została przeprowadzona.

S U M M A R Y

Ajdukiewicz introduces a division of methodology into metascience — a descriptive and non-pragmatic discipline that is concerned with axiomatic systems and is, in its nature, close to mathematical sciences, and traditional methodology — a humanistic, pragmatic science that exhibits both normative and descriptive interests. This paper attempts to collect those arguments that support the normative character of methodology because the publications dealing with Ajdukiewicz's conception of methodology usually omit the normative aspect of this conception, emphasizing only descriptive elements.

⁴⁰ *Ibid.*, s. 336.

⁴¹ *Ibidem.*

⁴² *Id.*: *Metodologia...*, s. 125.

⁴³ J. W o l e ń s k i: *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*, Warszawa 1985, s. 255.